Gazeta Krakowska.

Wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 216.

Kwartalnie kosztuje złotych szesnaście miesięcznie złotych sześć.

SRODA 22 Września 1847 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr.		Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzn i różne uwagi
	6''	27" 7''' 550	+ 7, 4	3, 55	Półn. Zachodni	słaby	Pochmurno	Deszcz
19	2	7,, 350	+ 9, 9	3, 75	Zachodni	,,	,,	,,
	10	6, 908	+ 8, 7	4, 02	,,	,,	,,	

Ogłaszając prenumeratę na następny kwartał, Wydawca Gazety Krakowskiéj *uprasza Szanownych Abonentów, o wczesne zapisywanie się; albowiem taką tylko ilość exemplarzy wybijać postanowił, jaka po obliczeniu* najdaléj do d. 6 Października 1847 r. *Abonentów, okaże się być potrzebną. — Prenumerata kwartalna Złp.* 16, *miesięczna Złp.* 6.

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż* 15 *Września.* —

„Moniteur algerien“ donosi pod d. 10 b. m. jak następuje: Goniec z zachodu przybyły przywiózł wiadomość, że komunikacye między miastami Taza i Uszda przerwane zostały, co dowodzi, że przesilenie w owym nieszczęśliwym kraju jeszcze nie ustało; nie przyszło jednak dotąd do stanowczéj bitwy między cesarzem a Emirem. W saméj Algieryi panuje spokojność a jeżeli się gdzie arabowie poważą buntować, to ich sami rodacy do porządku przywracają.

W departamencie Gard zbierają składki na zapłacenie kary pieniężnéj za skazanego exministra Teste. *„National“* woła z oburzeniem: „to jest najbezczelniejsza zniewaga jaką kiedy opinii publicznéj wyrządzono. Wszystko dzieje się z największą uroczystością, a w Begnolo wzniesiono nawet łuk tryumfalny z napisem: Testemu, ulubieńcowi ludu!“ W *„Echo du Midi“* czytamy: „Przyjaciele Testego, mężowie i inni urzędnicy obsełają listy, które w Paryżu sporządzono i po dystryktach i gminach porozsełano; ale na tem jeszcze nie koniec: P. Teste sam pisze listy z więzienia, w których gorliwym dziękuje, opieszałych zachęca a niedających łaje. Szkoda że ten lichwiarski exminister nie położył na swych listach godła którem chciał usiłowane samobójstwo usprawiedliwić mówiąc: *„Honor zawsze nie był droższym nad życie.“*

Na wniosek ministra sprawiedliwości król ułaskawił wszystkich za rozruchy z przyczyny drogości wzniecane; przez co około 500 osób wolność odzyskało.

— *Dnia* 16 *Września.* —

(Depesza telegraficzna.) Xiążę Aumale został mianowany jeneralnym gubernatorem Algieryi.

— *Londyn* 14 *Września.* —

Zaledwie straszliwa katastrofa dla Irlandyi powszechnym głodem zagrożonéj przeminęła, a już się zaczynają nowe pojawiać niespokojności. W Bantry lud zgłodniały chciał być gwałtem przyjęty do domu roboczego tak że siły zbrojnéj użyć musiano. W hrabstwie Limerick kilka osób życiem przypłaciło swój opór przeciw sile zbrojnéj. Rząd przekonawszy się o niedostatecznych zasobach żywności nie omieszka zarządzić środków zaradczych, dla zapobieżenia przeszłorocznéj ostateczności. Prócz tego zatrważającego stanu rzeczy nie mniejszy sprawiają postrach coraz częstsze i znaczne bankructwa które znowu inne za sobą pociągają. Spekulanci giełdowi w głowę zachodzą jakby temu złemu zapobiedz i w tym celu mają się w Londynie zgromadzić. Szczególniéj bankrotują lichwiarze zbożowi podobnie jak i na stałym lądzie a mianowicie w Niemczech i Francyi, gdzie się zawiedli w swoich podłych spekulacyach.

Z Nowego Yorku donoszą że okręt *„Iduna“* ze 172 passażerami zatonął.

— *Dnia* 8 *Września.* —

Przedwczoraj umarł najwyższy sędzia sądu ławy królewskiéj w Dublinie, pan Pennefather, znany z procesu O'Connela. Z jego śmiercią do skarbu wraca pensya 3000 f. st.

Wielki rabin Anglii wyklął wedle prawa hebrajskiego wszystkich izraelitów, utrzymujących domy rozpusty, albo we własnéj osobie albo przez osoby podstawione. Zabroniono im wchodzić do synagog, przestają należeć do ludu izraelskiego, ani oni, ich dzieci nie będą się mogły żenić według obrządku izraelskiego, żadna ceremonia religijna nie bę-

dzie mogła mieć miejsca, ani przy urodzeniu, ani przy śmierci ich dzieci, ogłoszeni zostaną podłemi, żadna modlitwa nie będzie zmówioną za pokój ich duszy i nie będą mogli być pochowanemi pomiędzy przodkami swemi.

— *Kanton Bern* 13 *Września.* —

Przewidując wojnę domową, Kanton Bern uzbraja się i zaopatrza we wszystkie potrzeby wojenne, ażeby w razie wojny 20,000 Berneńczyków stanąć mogło pod bronią.

— *Madryt* 10 *Września.* —

Zaledwie nowe ministeryum utworzono, a już znowu słychać o przesileniu ministeryalném. Jenerał Narvaez nie spieszy się wcale z powrotem do Paryża, ale owszem stara się wpływać na sprawy rządowe, aby je na korzyść swojego stronnictwa obracać.

W miejsce xcia Glücksberg który się jako reprezentant Francyi bardzo niezręcznym okazał, ma przybyć inny poseł francuzki, aby utraconą wagę rządu francuzkiego przywrócić, którą zupełnie posiadł teraz poseł angielski i dowolnie sprawami Hiszpanii kieruje.

Karliści w Katalonii tak dalece się wzmogli, że działania wojsk rządowych wszędzie tamują; dla tego jenerał Concha udał się ztąd do Walencyi a ztamtąd odpłynął do Barcelony.

— *Rzym* 6 *Września.* —

Dzienniki włoskie są teraz zapełnione opisami niespokojności jakie się w Sycylii a mianowicie w Reggio i Messynie pojawiły przyczém kilkadziesiąt osób życie utraciło, dodając że duch mieszkańców jest tego rodzaju, że się nie można spodziewać, długiéj spokojności na téj wyspie. W Medyolanie powtórzyły się rozruchy zostały jednak ułłumione siłą zbrojną, która kilka osób zraniła.

— *Grecya.* —

Powstanie, które Griziotis po ucieczce z więzienia w Chales, na wyspie Eubei, uorganizował, w ośm dni przez wojska królewskie przytłumionèm zostało; jego stronnicy i chłopi spędzeni tylko postrachem, natychmiast broń złożyli, reszta wróciła w góry; mała część powstanie opłaciła życiem w okopach, w których zaszła walka. Opozycya wiele przypisywała znaczenia owemu zebraniu stronników pana Griziotis (dzienniki ministeryalne podają ich liczbę na 500, opozycyjne zaś na 4000) i dowodzą, że wszyscy wyborcy pana Griziotis dotąd są jego obrońcami. Wiadomo jednak jak łagodnych środków używał Griziotis, by zostać wybranym i jak po ucieczce z więzienia, spotkawszy wyborcę, który mu głosu kiedyś odmówił, rozbił temuż szczękę i wybił zęby. Chłopi kupili się koło niego już to z obawy, już to dla tego, że głosił, że zupełnie jest uwolnionym, co owym wieśniakom zdawało się prawdopodobném. W ten sposób nie tylko ściągnął do siebie mnóstwo chłopstwa, ale jeszcze wszelkiéj innéj gawiedzi, próżniaków, których całém zadaniem korzystać tylko z zamieszek i słabości rządu i służyć sprawie każdéj w miarę zysku, jaki ta przedstawia. Jenerał rządowy, Grivas, dla uspokojenia powstania, postąpił bardzo zręcznie; pomnożył on dostatecznie liczbę wojska regularnego i nieregularnego, rozpatrzył się w szańcach powstańców, wydał proklamacyę do mieszkańców, ogłosił wyspę Eubeę w stanie blokady, a tak wszystko przygotowawszy, rozpoczął ogień na okopy powstańców pod Chales. Z czterech pierwszych wystrzałów armatnich, jeden nader mocno poraził Griziotisa w brzuch, drugi rozerwał mu rękę. Nie będąc zdolnym, pomimo niezaprzeczenie wielkiéj odwagi, więcéj do bitwy należeć, kazał się Griziotis zanieść w góry przez najwierniejszych swoich Pelikarów. Na tę wiadomość wszyscy, którzy tylko z bojaźni wzięli broń na jego obronę, uciekli; pozostała się tylko mała garstka na wszystko gotowych stronników.

Wiadomość ta w Atenach silne wrażenie zrobiła. Sympatya dla Griziotisa w Atenach nie była wielką chociaż ateńczycy nie zapomnieli, że ten kiedyś osobistą swą odwagą odwrócił od nich niezmierne niebezpieczeństwo; ale opozycya potrafiła puścić i zyskać dla nich wiarę, że Griziotis większe ma siły jak Grivas, dowodzca wojsk królewskich. Dowodzono nawet, że Griziotis lada chwilę stanie w Atenach i kontrybucyę na miasto nałoży. Opozycya w ten sposób chciała zyskać zmianę gabinetu. Widać z tego, że jéj naczelnicy nigdy wedle zasad nie postępowali, gdy mogą przypuszczać, że jaki bądź gabinet cofnie się przed powstaniem zbrojném. Dla tego wielkim był smutek opozycyi, gdy się dowiedziała, że konny żandarm przywiózł wiadomość, o zupełném zwycięztwie odniesioném przez wojska królewskie. Bitwę stoczono w dniu 20 sierpnia przed wschodem słońca, a ściganie pozostałych nie ustaje. Strata powstańców była wielka, ale nie mniejsza i wojska królewskiego. Griziotis nie był w bitwie widzianym i wieść o jego śmierci może jest prawdziwą, jeżeli weźmiemy na uwagę jego wiek podeszły, ciężkość rany, kontuzyę w brzuch od kuli armatniéj, utrata ręki, brak dobréj pomocy lekarskiéj i złą drogę, którą odbywać musi. Zresztą żywy czy umarły, nie ujdzie on na wyspie rąk władzy, a parostatek angielski, który z portu Pireus wypłynął jak najspiesznięj dla dania przytułku powstańcom, zapewne za późno przybędzie. Rząd zaraz po otrzymaniu raportu o tém zwycięztwie jenerała Grivas, wydał okólnik do wszystkich gubernatorów, by ci ludność uwiadomili i przez to ją uspokoili. Tém ważniejszém jest dla rządu ukończenie tego wypadku, że Griziotis uważanym jest za najbogatszego ze wszystkich naczelników wojennych, i niesłychany wpływ wywierał przez swą niezmierną odwagę i sposób życia nader go do ludu zbliżający.

Przez próżność niezmierną mniemał, że jest zdolny rządzić krajem jako kanclerz państwa, być nawet rejentem i dla tego z żadnym ga-

binetem nie żył w zgodzie, ani pod Maurocordato, który go prześladował, ani pod Coletis, przeciw któremu on sam powstał. Tylko za gabinetu 3 września był przez lat kilka spokojny i zajmował się chodowaniem owiec dopóki pewne zmiany nie zawróciły mu głowę i nie skłoniły do powstania.

Nota rządu greckiego do Ali-Effendego, ministra spraw zagranicznych w Konstantynopolu brzmi jak następuje:

Ateny 2 lipca 1847 r.

„Okoliczności, które dla króla pana mego są przedmiotem tém większego żalu, iż stały się powodem, że zamiary jego w innem świetle tłomaczono, jak również, iż wywołały chwilowe zerwanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Portą Ottomańską a królestwem greckiém, zaczynają się wyjaśniać, dzięki bezstronnym usiłowaniom dworu przyjaznego równie jednemu jak drugiemu rządowi, i Jego Kr. Mość król grecki z zadowoleniem wstępuje na drogę, którą cesarski gabinet w Wiedniu wskazał jako stosowną do przywrócenia zerwanych stosunków i dalszego ich utwierdzenia. Dla tego polecono mi, bym wyraził Waszej Excellencyi jak bolesném było dla Jego Królewskiéj Mości króla greckiego, że o jego najprzyjaźniejszych pełnych szacunku uczuciach dla Porty Ottomańskiéj na chwilę można było wątpić, wyrazić zarazem jak gorącém jest życzenie J. K. M. by związki przyjaźni i sąsiedztwa bez zwłoki, w interesie ludności obu krajów, znowu w życie weszły. Każdy poseł, pan Mussurus czy kto inny, któremu tylko jego sułtan poleci obowiązki w Atenach, może być pewnym, ze sam przyjętym zostanie z szacunkiem, należnym dla każdego organu monarchy przyjaznego i dla osobistego stopnia tegoż organu. Wysoka Porta w tym kroku zobaczy nowy dowód, jak Jego Królewska Mość i jego rząd pragną przywrócenia stosunków, tak koniecznych dla ludności obu państw.“

„Równie Jego Królewska Mość nie mniejszą wagę kładzie na ten dowód, że wszelki inny zamysł był dalekim od jego woli. Życzenie króla mego wielkiego monarchy zostanie uzupełnioném, jeżeli z smutnéj przeszłości wywiąże się wzajemne zaufanie i gdy przywrócenie stosunków dyplomatycznych ułatwi drogi do rozstrzygnięcia wszystkich tych kwestyj, przyczyni się do ugruntowania tego uczucia pomiędzy obydwoma rządami.

(podp.) Colettis.

— *Konstantynopol* 25 *Sierpnia.* — Wiadomości z Albanii nie obejmują nic nowego. Nie można wiedzieć z pewnością, czy niespokojności w téj prowincyi tak rozległe rozmiary przybrały, jak twierdzą. Niektóre okoliczności jednak pozwalają wątpić o tém, albowiem, jeżeli w istocie powstanie tak łatwo się rozszerzyło, to każdego dziwić musi, że wojska w prowincyi zgromadzone, pomimo całéj swéj siły, aż do przybycia eskadry blokującéj nie uczyniły żadnego kroku. Zdaje się nawet, że to powstanie, wcale na rękę wypadło Porcie z powodu niechęci z Grekami, albowiem pod tym pozorem Porta będzie mogła w razie potrzeby wystąpić na granicach greckich. Turecka flota która, w zeszłym tygodniu do Archipelagu pożeglowała, składa się z 6 okrętów liniowych i 4 fregat.

Już dziś zajmuje się 3000 robotników przygotowaniami do uroczystości, jakie mieć będą miejsce na dolinie Haidar pasza, po bejramie z powodu obrzezania xięcia następcy tronu. Już wystawiono budynki na łóżka, na których leżeć będzie 8—10 tysięcy chłopców, którzy będą obrzezanemi. Na nieszczęście wielki zapas fajerwerków, który miał służyć do uświetnienia uroczystości, zawczasu, bo w przyszłym tygodniu wyleciał w powietrze.

Z kilkudziesięciu armeńczyków, którzy przed niedawnym czasem nawrócili się na wiarę protestancką, 25 wróciło znowu na łono swego kościoła.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 20 do dnia 21 Września.

Kuliczka Julijusz, Porro Tomasz, Syrzysstic Józef, Konieczny Ernest, Popiel Józef ob., Bukowski Maciéj ob., z Galicyi; -- Niemojewski Adolf ob., Tworzyański Władysław, z Polski; -- Nalorp Henryk, Waliczek porucznik krol. pr. Cheny Marya, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Syrzysstio Józef, Porro, Winkler, Zielonka, Wilko Fryderyk, do Galicyi; -- Przezdzecki Mieczysław ob., do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 5341.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek wniesionéj prośby PP. Henryka Schmidt opiekuna i Ludwika Reidt przydanego opiekuna małoletnich po ś. p. Józefie Schmidt pozostałych dzieci, o przyznanie tymże małoletnim spadku po ś. p. ich ojcu Józefie Schmidt pozostałego, z summy złp. 1000, na realności pod L. 646 w gminie V. M. Krakowa zabezpieczonéj, składającego się; Ces. Król. Trybunał po wysłuchaniu wniosku Ces. Król. Prokuratora, na zasadzie artykułu 12 ustawy hypotecznéj z roku 1844, wzywa wszystkich prawa do spadku tego mieć mogących, aby się z takowemi w przeciągu trzech miesięcy do Try-

bunału zgłosili, po upływie bowiem terminu tego, spadek powołany małoletnim po ś. p. Józefie Schmidt pozostałym dzieciom przyznany zostanie.

Kraków d. 17 Sierpnia 1847 r.

Sędzia Prezydujący
J. *Czernicki.*

(2r.) Z. Sekretarz P. *Burzyński.*

Nro 5037.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutek prośby PP. Jana i Franciszki z Dembińskich Siemińskich małżonków o ogłoszenie pertraktacyi spadkowej po Floryanie Straszewskim celem przyznania im kamienicy pod L. 252 w Gminie 2 przy ulicy Brackiéj stojącéj testamentem przez tegóż na dniu 20 Kwietnia 1843 spisanym przeznaczonéj. Po wysłuchaniu wniosku Ces. Król Prokuratora, na zasadzie Artykułu 12 ustawy Hypoteczněj wzywa wszystkich prawa mieć mogących do spadku tegoż, ażeby z takowemi w przeciągu trzech miesięcy do Ces. Król. Trybunału zgłosili się, po upływie bowiem tego terminu, kamienica w Krakowie pod L. 252 Gminie 2 przy ulicy Brackiéj stojąca, podającym na własność przyznaną zostanie.

Kraków d. 24 Sierpnia 1847 r.

Sędzia Przydujący
J. *Pareński.*

(2r.) Z. Sekretarz P. *Burzyński.*

Nr. 19253.

Kundmachung.

Von der k. k. Cameral- Bezirks- Verwaltung in Krakau wird bekannt gegeben, daß wegen Herstellung Thüren zu und Fenstergittern, dann Oefen in den Linien Amtsgebäuden am Mogiler und Warschauer- Schranken, dann von Schlagbäumen am Warschauer, Kalischer und Wolskaer Schranken und einer Barriere am Kalischer Schranken, am acht und zwanzigsten September 1847. um 9 Uhr früh eine öffentliche Lizitation in der Amtskanzelei der k. k. Cameral- Bezirks- Verwaltung abgehalten werden wird.

Nach den adjustirten Kosten Überschlage betragen

A. Die Kosten für Tischlerarbeit am Mogilar Schranken . . 45 flp.
Die Kosten für Tischlerarbeit am Warschauer Schranken . 45 „
B. Für Schmied und Schlosser arbeit am Mogiler Schranken 207 „
Für Schmied und Schlosser arbeit am Warschauer Schranken 174 „ 24 g.
C. Für Mauer-Arbeit am Mogiler Schranken . . . . 66 „
Für Maurer- Arbeit am Warschauer Schranken . . . 55 „
D. Für Maler Arbeit am Mogiler Schranken . . . . . . 6 „
Für Maler Arbeit am Warschauer Schranken . . . 6 „
E. Für Material samt Zufuhr vom Kalischer Schranken . . . 65 Fl.
Für Material samt Zufuhr vom Mogiler Schranken . . . 19 „ 24 g.
Für Material samt Zufuhr vom Wolska Schranken . . . 36 „ 6 g.
Für Material samt Zufuhr vom Warschauer Schranken . . 95 „ 19 g.
F. Für Zimmermannsarbeiten am Warschauer Schranken . . 36 „
Für Zimmermannsarbeiten am Kalischer Schranken . . . . 46 „
Für Zimmermannsarbeiten am Wolska Schranken . . . 36 „

Zusammen 939 fl. 13 gr.

polnisch sammt zweihundert zwanzig drei Gulden 40 Xr. CMze, dieser Betrag wird als Ausrufspreis dienen und es werden auf Grund der Lizitations- Bedingnisse die oben erwähnten Herstellungen dem Mindestfordernden überlassen werden. Zu dieser Absteigerungs- Verhandlung wird Jedermann zugelassen, der zu derlei Unternehmungen überhaupt geeignet ist, sich den Lizitationsbedingnissen unbedingt unterwirft, und 10 prct. der Überschlagsumme als Vadium vor Beginn der Lizitation erlegt. Es werden auch schriftliche Offerte angenommen, welche aber gehörig gesiegelt, auf dem Krakauer Stempel per 10 gr. poln. ausgefertigt, mit dem 10 proc. Vadium belegt, auf eine bestimmte mit Buchstaben auszudrückende Anbothssumme lauten, und bis zum Tage vor der mündlichen Lizitation bis 6 Uhr abends bei dem k. k. Bezirksvorsteher eingebracht, und mit der Aufschrift auf dem Couvert für Reperaturen an dem Mogilaner, Warschauer, Wolskaer und Kalischer Linien- Amtsgebäude überschreiben seyn müssen. Der Betrag des angeschlossenen Vadium muß ebenfalls auf dem Converte ersichtlich seyn. Zugleich muß in der Offerte ausgedrückt werden, daß dem Offerenten der Gegenstand der Herstellung und die Lizitationsbedingnisse genau bekannt, und das Vorausmaß, Baudevis, und die Lizitationsbedingnisse erliegen bei der k. k. Cameral-Bezirks-Verwaltung während den Amtsstunden zur einsicht.

Welches von Seiten der hiesigen k. k. Polizei Direktion zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Krakau am 18 September 1847.

Kroebl.

Prawnie zajęte ruchomości, mianowicie, fortepiano orzechowego drzewa, komody dwie takież, zegar stołowy, i. t. p. sprzedanemi zostaną w gmachu Sukiennice w dniu 24 Września r. b. o godzinie 10 z rana, zaś w dniu 27 to jest w poniedziałek na kleparzu na Targu publicznym, również sprzedana zostanie mąka przenna o godzinie 10 z rana, a dnia następnego w Sukiennicach sprzęty domowe, suknie męskie, i. t. p. przez Licytacyą Publiczną, przeto chęć licytowania mający, zechcą się zejść do miejsc zwyż wyrażonych z gotowemi pieniądzmi.

Kraków dnia 21 Września 1847 r.

Karol *Kojsiewicz.* C. K. K. S.